

Sygn. akt: II AKa 368/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Suchowska
Sędziowie:	SSA Beata Basiura (spr.) SSA Waldemar Szmidt
Protokolant:	Bartłomiej Wiench

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Siemianowicach Śląskich Katarzyny Bryli

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018 r. sprawy

R. B. s. G. i I. ur. (...) w S.

oskarżonego z art. 300§2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 286§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i inne

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 21 listopada 2017 roku, sygn. akt XXI K 138/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 3 za podstawę wymiaru kary przyjmuje przepisy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k.
- w punkcie 9 orzeczoną na rzecz G. M. kwotę tytułem obowiązku naprawienia szkody obniża do wysokości 181 000 (sto osiemdziesiąt jeden tysięcy) złotych;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Katowicach) na rzecz adwokata D. K. – Kancelaria Adwokacka w K. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 23 % VAT, tytułem obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego R. B. na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. K. kwotę 600 (sześćset) złotych tytułem poniesionych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym;

5. zasądza od oskarżonego R. B. na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 400 (czterysta) złotych.

SSA Beata Basiura SSA Barbara Suchowska SSA Waldemar Szmidt

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2017 roku w sprawie o sygn. XXI K 138/11 Sąd Okręgowy w Katowicach uznał oskarżonego R. B. za winnego popełnienia:

- przestępstwa z art.300§2 k.k. w zw. z art.12 k.k. i wymierzył karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,
- ciągu 19 przestępstw wyczerpujących znamiona z art. 286§1 k.k. w zw. z art.12 kk i z art. 286§1 k.k., za który to ciąg wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności,
- ciągu 2 przestępstw z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. i z art. 286§1 k.k. w zw. z art. 294§1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za który wymierzył karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności,
- przestępstwa z art. 276 k.k. i wymierzył karę 4 miesięcy pozbawienia wolności,
- ciągu 12 przestępstw z art.270§1 k.k., za który wymierzył karę 8 miesięcy pozbawienia wolności

Na mocy art.91§2 k.k. Sąd orzekł karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a na mocy art.46§1 k.k. o obowiązku naprawienia szkody. Orzekł też w przedmiocie kosztów postępowania.

Wyrok został zaskarżony w części na korzyść oskarżonego w pkt.1-5 i od 7- 10 apelacją obrońcy, który zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, co miało wpływ na treść wyroku wobec uznania, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych czynów opisanych w pkt. IX, XIII, XIV, XVI, XVII, XXII aktu oskarżenia,
2. obrazę przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia, a to
 - art. 167 k.p.k., art.366§1 k.p.k., polegające na niewyjaśnieniu wszystkich okoliczności sprawy, w szczególności poprzez zaniechanie bezpośredniego przesłuchania świadków M. B. i T. K.,
 - art. 7 i 410 k.p.k. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny materiału dowodowego.

Nadto z ostrożności procesowej zarzucił rażąco niewspółmierność kary łącznej bez dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary.

W oparciu o te zarzuty obrońca wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od czynów zarzucanych mu w punktach VIII, IX, XIII, XIV, XVI, XVII, XXII ewentualnie o orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, a w przypadku uznania oskarżonego winnym w zakresie czynu na szkodę G. M. o zmianę wyroku w pkt. 9 poprzez zmianę obowiązku naprawienia szkody z kwoty 231.000 zł na kwotę 181000 zł ewentualnie o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy okazała się zasadna jedynie w części i skutkowałą zmianą orzeczenia w zakresie obowiązku naprawienia szkody. W pozostałym zakresie zarzuty i wnioski apelacji nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd I instancji, rozpoznając sprawę, miał na uwadze wszystkie zebrane dowody, poddał je należytej i wszechstronnej ocenie. Wskazał którym dowodom, w jakiej części i dlaczego daje wiarę, względnie wiary odmawia. Wbrew stwierdzeniu skarżącego ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji nie przekracza granic swobodnej oceny dowodów, wyznaczonych treścią art. 7 k.p.k. Twierdzenie obrońcy, iż ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd jest dowolna, bez poparcia go rzeczowymi argumentami, nie może uchodzić za trafne. Podobnie też nie znajduje uzasadnienia zarzut obrazy art.410 k.p.k., skoro Sąd podstawą oceny i ustaleń uczynił całokształt dowodów i

okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. Sąd poddał je wszechstronnej ocenie, mając na uwadze z jednej strony wyjaśnienia oskarżonego, z drugiej zeznania pokrzywdzonych, a także inne dowody pozaosobowe. Dodać należy, że Sąd miał bezpośredni kontakt z dowodami przeprowadzonymi na rozprawie, w tym z oskarżonym, pokrzywdzonymi i pozostałymi świadkami, co nie było bez znaczenia dla właściwej oceny tych dowodów. Żaden z dowodów ani też żadna okoliczność, mająca znaczenie dla rozstrzygnięcia, nie została przez Sąd Okręgowy pominięta.

Nie można też zgodzić się z zarzutem naruszenia art. 167 k.p.k., skoro obrońca nie wskazał jakie dowody Sąd winien był przeprowadzić z urzędu, zaś oddalenie wniosku dowodowego czy też brak bezpośredniego przesłuchania świadka na rozprawie, zarzutu tego nie uzasadniają. Odnośnie przesłuchania świadka T. R. (błędnie wskazanego w zarzucie apelacji jako T. K.) stwierdzić należy, że Sąd nie dysponując aktualnym adresem i miejscem pobytu tego świadka, oddalił wniosek obrońcy w trybie art.170§1 pkt.4 k.p.k. Decyzja Sądu była w pełni uzasadniona, bo dowodu tego nie dało się przeprowadzić. Wcześniej Sąd podjął próby ustalenia miejsca zamieszkania świadka, ale okazały się bezskuteczne. Sąd Okręgowy dążył również do bezpośredniego przesłuchania świadka M. B., niemniej z uwagi na jego pobyt za granicą i niemożność jego stawiennictwa w wyznaczonym terminie, Sąd w oparciu o przepis art.391§1 k.pk. w zw. z art. 394§2 k.p.k. uznał za ujawnione zeznania tego świadka złożone w postępowaniu przygotowawczym. Oznacza to, że zeznania świadka B. Sąd uwzględnił jako dowód w sprawie. Taką możliwość stwarzają powołane przepisy. Jak wynika z protokołów rozprawy oraz z pisemnego uzasadnienia wyroku zeznania świadka M. B. stały się podstawą oceny i ustaleń Sądu Okręgowego w zakresie dotyczącym przede wszystkim pokrzywdzonego K. N.. Obrońca wskazując na inne transakcje, które miały poświadczyć M. B., zupełnie pomija to, że przedmiotem postępowania są nie wszystkie transakcje oskarżonego, ale te, które miały charakter oszukańczy i wynikały z celowego działania oskarżonego, a nadto objęte zostały zarzutami w przedmiotowej sprawie. Poza zainteresowaniem Sądu były wszystkie inne rozliczenia między oskarżonym a pokrzywdzonymi, bądź innymi osobami. Jak wynika z treści apelacji świadkowie M. B. i T. R. mieli mieć wiedzę dotyczącą sprowadzania przez oskarżonego samochodów dla pokrzywdzonych. Jest to teza na tyle ogólna, że sama w sobie nie mogła przesądzać o dopuszczeniu dowodu na te okoliczności, niezależnie od tego, że zachodziły przeszkody uniemożliwiające bezpośrednie przesłuchanie świadków. Wskazać trzeba, że sprowadzenie pojazdów z zagranicy nie jest wystarczającym argumentem do eskulpowania oskarżonego, bo istotą jest to, że oskarżony ani nie dostarczył ich pokrzywdzonym, ani też nie rozliczył się z nimi.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i to w zakresie wszystkich przypisanych oskarżonemu czynów są poprawne, oparte na analizie całokształtu okoliczności sprawy, poprzedzone oceną zeznań pokrzywdzonych, w tym tych co do których obrońca kwestionuje ustalenia faktyczne. Obrońca kwestionując te ustalenia, czyni to w sposób wybiórczy, nie uwzględniając całej treści zeznań pokrzywdzonych. Analiza materiału dowodowego wskazuje, iż to okoliczności i postawa oskarżonego po zawarciu umowy, świadczyły w większości wypadków o zamiarze oskarżonego wyłudzenia pieniędzy lub samochodów oraz o tym, że od początku nie chciał wywiązać się z zobowiązań.

Odnosząc się w szczególności do ustaleń Sądu w zakresie pokrzywdzonych, objętych zarzutem apelacji, wskazać należy:

Sąd trafnie wskazał, iż ani w terminie, ani później, oskarżony nie wywiązał się z zobowiązania wobec pokrzywdzonego W. K.. Wprawdzie już po upływie terminu oskarżony przywiózł zamówiony pojazd, okazał go pokrzywdzonemu, ale nie wydał go i nie uczynił nic, by zrealizować umowę. Nawet przy przyjęciu, że doszło do gradobicia, które spowodowało zniszczenia pojazdu, to postawa oskarżonego dowodzi, że nie była to jedyna przyczyna, która uniemożliwiła wywiążanie się z zobowiązania. Przecież pojazd został przywieziony z opóźnieniem, a gradobicie nie miało miejsca zaraz po jego sprowadzeniu. Okazanie pojazdu, po czym nieprzekazanie go pokrzywdzonemu, tłumaczenie potrzebą załatwienia dodatkowych formalności, dowodzi jedynie tego, że oskarżony dążył do uwiarygodnienia swojej osoby, nie mając zamiaru wykonania umowy. Nawet w terminie późniejszym oskarżony nie uczynił nic, by zwrócić zabrany pojazd lub jego równowartość albo też wykazać w inny sposób dobrą wolę, cały czas zwoził pokrzywdzonego co do terminu i możliwości realizacji umowy. Wbrew temu co podnosi obrońca, oskarżony nie wywiązał się z umowy, bo nawet jeśli sprowadził pojazd określony w umowie, to ostatecznie nie przekazał go pokrzywdzonemu, nie wykazał też, by podejmował jakiegokolwiek skuteczne kroki celem realizacji umowy. Twierdzenie zatem, że do jej realizacji nie doszło wskutek siły wyższej nie zasługuje na akceptację.

Odnośnie D. W. stwierdzenie obrońcy, że samochód B. (...) został przez oskarżonego sprowadzony, jest zupełnie dowolne i nie wynika z materiałów sprawy. D. W. opisał kontakty z oskarżonym, złożone zamówienie, ustalony termin jego realizacji, wskazał takie okoliczności, które w sposób jednoznaczny dowodzą, że oskarżony przeróżnymi tłumaczeniami zbywał pokrzywdzonego i nie miał zamiaru wywiązać się z zobowiązania. To z uwagi na postawę oskarżonego doszło do podpisania aneksu w dniu 30.07.2009 (w 6 miesięcy od uzgodnionego terminu realizacji umowy), na mocy którego oskarżony zobowiązał się zwrócić otrzymane pieniądze, a i tak nie wywiązał się z tego.

Zeznania M. P. są konsekwentne, znajdują potwierdzenie w zeznaniach R. S., ale też w pokwitowaniu odbioru gotówki z dnia 4.09.2008 roku. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony w żadnym stopniu nie wywiązał się z zobowiązania wobec tego pokrzywdzonego. To, że oskarżony współpracował z M. P. w ramach prowadzonych przez nich działalności gospodarczych nie jest wystarczającą podstawą do podważenia ustaleń Sądu. Była to okoliczność znana Sądowi. Z zeznań pokrzywdzonego i z treści pokwitowania wynika w sposób jednoznaczny, iż przedmiotem zawartej przez strony umowy były samochody zamówione przez M. P. jako osobę prywatną, a nie w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Nawet gdyby doszło do umowy w ramach podmiotów gospodarczych, to i tak w sytuacji opisanej przez świadka, nie miałyby to znaczenia dla oceny postawy oskarżonego. Wcześniejsza czy późniejsza współpraca obu mężczyzn nie może w żadnym stopniu usprawiedliwiać zachowania oskarżonego w zakresie, w jakim przypisano mu zachowanie przestępcze. Oskarżony w żaden sposób nie wykazał, by rozliczeniem w ramach przekazanych mu środków objęte były inne wzajemne zobowiązania stron.

Podobnie w przypadku G. M. nie jest wystarczającym argumentem obrońcy to, że wcześniej oskarżony znał się z pokrzywdzonym i współpracowali z sobą. To właśnie wcześniejsza znajomość, jak też pozytywne załatwienie pierwszej transakcji, stało się powodem naiwności i zaufania wobec osoby oskarżonego. Zaufania tego oskarżony zdecydowanie nadużył. Pokrzywdzony w swoich zeznaniach konsekwentnie opisał sposób działania oskarżonego, przekazane mu środki pieniężne, przekazane do sprzedaży samochody, wskazał też na swoją naiwność i zaufanie, na brak rozliczenia i stałe obietnice ze strony oskarżonego. Wartość przekazanych łącznie środków pieniężnych i pojazdów wyniosła ostatecznie 231 000, 00 zł, na dowód czego oskarżony i pokrzywdzony spisali w dniu 17.12.2009 roku umowę pożyczki. Okoliczności wskazywane przez obrońcę w zakresie rozliczeń między stronami są wyrazem jednostronnej i wybiórczej oceny zeznań G. M.. Analiza całości zeznań tego świadka wskazuje na to, że pokrzywdzony cały czas był zwodzony przez oskarżonego różnymi obietnicami, nawet zyskiem z przekazanych mu pieniędzy, że działał w pełnym zaufaniu do jego propozycji. Tymczasem oskarżony w ogóle nie miał zamiaru wywiązania się z ustnych uzgodnień, obracał pieniędzmi pokrzywdzonego i zwodził go co do terminu i możliwości realizacji zobowiązań. Dopiero w toku postępowania karnego oskarżony podjął kroki w kierunku naprawienia szkody.

Pokrzywdzony G. W. w sposób jednoznaczny opisał okoliczności doprowadzenia go do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy. Postawa oskarżonego po zawarciu umowy wskazuje, że od początku nie miał on zamiaru wywiązania się z zobowiązania, zbywał pokrzywdzonego, podawał różne nierealne tłumaczenia. Obrońca w tym zakresie nie podał żadnych okoliczności, które podważyłyby ustalenia Sądu, dlatego trudno odnieść się w tym zakresie do zarzutu apelacji. Podobnie też należy ocenić apelację w zakresie odnoszącym się do pokrzywdzonego K. K.. Zeznania tego pokrzywdzonego wskazują na podobny mechanizm działania oskarżonego, na to, że został przez niego wprowadzony w błąd, oszukany, następnie zwodzony co do realizacji zobowiązania. W konsekwencji pokrzywdzony nie otrzymał ani pojazdu, ani zwrotu zaliczki.

Stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy w przypadku wskazanych powyżej pokrzywdzonych, ale również pozostałych wymienionych w opisach przypisanych czynów, bardzo precyzyjnie wskazał na wszystkie te okoliczności, które w sposób jednoznaczny świadczą o zamiarze oszukania pokrzywdzonych, wprowadzeniu ich w błąd co do zamiaru wywiązania się z zawieranych umów. Oskarżony zwodził pokrzywdzonych, wyludzał kolejne kwoty, wymyślał przeróżne przyczyny niewywiązania się w terminie z zobowiązań, albo w ogóle nie sprowadzał samochodów, albo sprowadził, nie dostarczając ich pokrzywdzonym, nie załatwiając formalności, dokumentów itd. Miał taki dar przekonywania pokrzywdzonych, że angażowali wszystkie swoje środki, wierząc, często naiwnie, w zapewnienia oskarżonego, nie zdając sobie przy tym sprawy, że zostali wprowadzeni przez oskarżonego w błąd. Oskarżony,

by uwiarygodnić swoje gołosłowne zapewnienia, fałszował i posługiwał się sfałszowanymi dokumentami. Sam mechanizm i ilość zachowań przestępczych wskazuje, że był to proceder, który dawał mu wymierną korzyść majątkową kosztem innych osób, oskarżony zaciągał kolejne zobowiązania, mimo, że nie wywiązał z tych wcześniejszych. Jak wskazano wyżej nawet w sytuacji sprowadzenia pojazdu z zagranicy, nie można mówić o wywiązaniu się z zobowiązania. Oskarżony miał obowiązek dostarczyć pojazd pokrzywdzonym wraz z dokumentacją, tak by mógł być użytkowany zgodnie z jego przeznaczeniem, by pokrzywdzeni mogli stać się ich właścicielami. Tymczasem sprowadzenie pojazdu, a następnie nieuczynienie nic w kierunku jego przekazania zamawiającemu, potwierdza oszukańczy charakter transakcji oskarżonego. Fakt spłaty części należności wobec pokrzywdzonych, w realiach przedmiotowej sprawy, należy oceniać jedynie w kategorii naprawienia szkody. W dużej części pokrzywdzeni zmuszeni byli wystąpić na drogę postępowania cywilnego. Prowadzenie wspólnych interesów i wieloletnia znajomość nie może usprawiedliwiać zachowań oszukańczych. Nie przekonuje też argumentacja obrońcy, że gdyby oskarżony miał zamiar oszukać pokrzywdzonych, to po zawarciu umów zniknąłby z pobraną gotówką. Przeciwnie obrońca zupełnie pomija to, że mechanizm działania oskarżonego opierał się m.in. na stwarzaniu pozorów realizacji umowy, na przesuwaniu terminów, na wskazywaniu różnych przyczyn, uniemożliwiających wywiązanie się z zobowiązań. Były to wszystko przemyślane zabiegi celem uwiarygodnienia swojej osoby w środowisku, w którym zamieszkiwał i prowadził działalność gospodarczą. Postawa oskarżonego, opisana przez pokrzywdzonych dowodzi, że działał on w sposób zamierzony, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, świadomie i z pełną determinacją wprowadzał pokrzywdzonych w błąd co do swojego zamiaru i możliwości wywiązania się z przyjętych zobowiązań, doprowadzając ich w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Od początku oskarżony działał w sposób przemyślany, celowy, uzyskane od pokrzywdzonych środki pieniężne przeznaczał na inne cele, niż te, na które były mu przekazane.

Ustalenia Sądu są zatem poprawne, mają oparcie w jednoznacznych dowodach, a ocena prawna zachowania oskarżonego nie nasuwa zastrzeżeń. Przypomnieć należy, że zarówno naruszenie przepisów prawa procesowego, jak i błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogą stanowić podstawę odwoławczą jedynie wówczas, gdy uchybienia te rzeczywiście miały miejsce i mogły mieć wpływ na treść orzeczenia. Takich uchybień ani skarżący nie wykazał, ani też nie stwierdzono w czasie kontroli odwoławczej. Apelacja jest bardzo lakoniczna, nie zawierała argumentacji, która mogłaby w sposób skuteczny podważyć ustalenia Sądu.

Dodać należy, że dla przestępstwa oszustwa nie ma potrzeby wykazywania, iż w chwili zawierania umowy sprawca nie miał zamiaru wywiązać się z zobowiązania. Wystarczającym jest ustalenie, że pokrzywdzony nie zawarłby umowy, gdyby wiedział o okolicznościach, które były przedmiotem wprowadzenia go w błąd przez sprawcę. Do wprowadzenia w błąd skutkującego niekorzystnym rozporządzeniem mieniem wystarczające jest celowe wywołanie błędnego wyobrażenia o okolicznościach decydujących o rozporządzeniu lub sposobie rozporządzenia. Dla bytu przestępstwa art. 286 § 1 k.k. okoliczność, że pokrzywdzeni mogli błędnie uniknąć, czy też nie zachowali należytej ostrożności, nie jest istotna.

O ile ocena dowodów i ustalenia Sądu w zakresie wszystkich przypisanych oskarżonemu czynów, również tych przeciwko wiarygodności dokumentów, nie budzą zastrzeżeń, o tyle wniosek obrońcy o zmianę wyroku w części dotyczącej obowiązku naprawienia szkody na rzecz G. M. okazał się zasadny. Sąd trafnie ustalił w oparciu o zeznania tego pokrzywdzonego (k.2126), iż z uwagi na to, że oskarżony częściowo wyrównał szkodę, pozostała do spłaty na jego rzecz kwota wynosi 181.000 zł, a nie jak wskazano w punkcie 9 wyroku 231.000 zł. Z tych przyczyn konieczna okazała się zmiana wyroku w tym zakresie. Sąd Apelacyjny dokonał również korekty w punkcie 3 wyroku poprzez wskazanie właściwej podstawy prawnej wymiaru kary. Podstawą orzeczenia jednej kary za przestępstwa popełnione w warunkach ciągu jest przepis art.91§1 k.k., natomiast wymiar kary oparty jest o sankcje przewidziane w przepisie art.294§1 k.k., stąd zbędne jest równoczesne powoływanie przepisu art.286§1 k.k.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności oraz kara łączna w wymiarze 2 lat i 6 miesięcy są karami, które nie noszą cech rażącej niewspółmierności. Orzeczone kary jednostkowe, zbliżone do dolnych granic zagrożenia, są wręcz karami łagodnymi, nie uwzględniającymi w sposób dostateczny wysokiego stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynów, ich ilości, powtarzalności, sposobu działania oskarżonego. Sąd Okręgowy stwierdził jednak pozytywne przejawy w postawie oskarżonego w toku postępowania,

jak przyznanie się do większości czynów, dlatego też w sytuacji, gdy brak apelacji na niekorzyść, należało w pełni zaakceptować orzeczone kary. Sąd Apelacyjny dostrzegł działania oskarżonego podejmowane w celu naprawienia szkody, ale nie są to wystarczające argumenty do dalszego łagodzenia kary łącznej. Wskazać należy, że znaczna część pokrzywdzonych uzyskała w postępowaniu cywilnym wyroki zasądzające należność, wszczęte były też postępowania egzekucyjne, nadal w znacznym zakresie szkody nie zostały naprawione, a próby naprawienia szkody zostały podjęte dopiero w toku postępowania karnego. Oskarżony był już wielokrotnie karany, wprawdzie w części za przestępstwa popełnione w okresie późniejszym niż w przedmiotowym postępowaniu, niemniej łącznie ilość skazań potwierdza to, że zachowania oskarżonego nie miały charakteru incydentalnego, a oskarżony jest osobą o skłonnościach do naruszania porządku prawnego. obrońca nie wskazał żadnych nowych okoliczności, które mogłyby mieć wpływ na zmianę orzeczenia w zakresie kary. Orzeczona kara łączna orzeczona z zastosowaniem asperacji jest karą wyważoną, uwzględniającą cele tej kary o charakterze zapobiegawczym i wychowawczym, jak też ogólnoprewencyjnym. W tej sytuacji zarówno z uwagi na wymiar kary, jak również z uwagi na nasilenie okoliczności obciążających, rozważanie zastosowania instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary było zbędne i niecelowe.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art.437§1 i 2 k.p.k. zmienił zaskarżony wyrok, orzekając jak w sentencji. O kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym na rzecz obrońcy z urzędu, a nadto od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego Z. K. Sąd orzekł zgodnie z obowiązującymi przepisami. Na podstawie art.636§1 k.p.k. Sąd obciążył oskarżonego kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

SSA Beata Basiura SSA Barbara Suchowska SSA Waldemar Szmidt